1

Londyn d. 21 Paźdz. 1853.

Szanowny Panie Petinati.

Dziękuję Panu bardzo za list Jego i przysłane broszury P. Reitzenheim i "Lettre à l'Empereur"

Zapewnie P. Niedźwiecki odebrał 24/ za 12. broszur P. Reitzenheim, które Towarzystwo nasze kupiło. Sądzę więc że te broszury nie są prezentem ale zakupionym towarem.

Niepotrzebuję już więcej exemplarzy "Lettre à l'Empereur" ponieważ tłumaczy on się na angielski język — i żałuję mocno iż P. Niedźwiecki nie uwiadomił mnie że widział tłumaczenie angielskie, bo by mi był

niej kosztów publikacyi.
Moje tłumaczenie wyjdzie
w przyszłym tygodniu.

Pana Niedźwiedzkiego
pozdrawiam i jak Xięże
Władysław powróci to
o adres Xiężnéy Alexandro-
wéy będę prosił.

Łączę uprzejme pozdro-
wienie i ukłony

K. Szulczewski

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, 10, Duke Street, St. James's, S.W.

3

d. 25. Paźd 1872

Jan Przezdziecki,

Zwracam list od P. Niedźwieckiego, który zapytuje czy trwasz w zamiarze posłania Twych córek do Szkoły Sw. Kazimierza w Paryżu?

Któż jeżeli nie Rodzice na to odpowiedź dać powinni i nikt w takiej rzeczy radzić nie ma prawa.

Odpisz więc P. Niedźwieckiemu jaki jest postanowienie, i kiedy myślisz dzieci odwieźć do Paryża. – zapewnia

Dalszy od Niego
odbierzesz odpowiedź
Że mnie lepiej
jest pomówić i ale
pisać, bo na
prywatne korrespondencye
nie mam czasu
Łączę uprzejme
pozdrowienia
K. Rutkowski

Otrzymany w Paryżu 20 Stycznia 1854

Dr Londyn d. 6go Stycznia 1854

Kochany Felisie!

Za życzenia Twoje w liście z 1go b. m. obiecuję serdecznie Ci dziękuję i wzajemne powtórnie przesyłam, bo pisałem do Ciebie drogą Ambasady przed Nowym Rokiem. Ta przesyłka opóźnia się często i dla tego listy nasze zmieniły się a co mnie dziwi że 3go b. m. kiedy do mnie z polecenia Księcia Czartoryskiego pisałeś, jeszcze Ci nie był doszedł. Również z Tobą pragnę aby Bóg raz przecie odwrócił ciągłe troski i nieszczęścia naszej rodziny – bo nie ma listu żeby nie był pełny żalu i goryczy.

W Nowy Rok byłem u PP. Hall, ale że jutro na kilka dni z Londynu się oddalam nie będę u nich, aż za powrotem. Wyjeżdżam z wizytą do znajomych.

Lord pisał ze Stambułu, wszystko tam cicho, choć tu na pozór na Zachodzie zdaje się być nieco krzyku – Powróci on z końcem tego miesiąca –

Pan Prażmowskiego pozna

w Londynie lat temu kilka
był mi tu rekommendowany –
Pokłoń mu się odemnie – Jeżeli
tak prędko nie odjeżdża (a
może tu będzie) to i ja na-
pisałbym do Pani Stanisła-
wowej Makronowskiej –

Do Księcia Czartoryskiego
dziś piszę i posyłam mu
broszurę, która nie jest przez
D'Israelego, ale Jemu tylko
przypisana –

Zamoyski wybiera się
jak prawdziwie za morze –
Nie wiem czy nie zmieni swego
projektu –

Pisałem ci już że rzeczy
po przerobieniu pasują mi dobrze –
Tu sobie Kamizelkę sprawiłem

Żegnam ci bo mam
dużo jeszcze do pisania –

Przyjaciołom wszystkim
kłaniam – Ciebie ściskam
serdecznie Kochający brat
K. Szulczewski

[do Feliksa Szulerewskiego]

6

10. Duke Street
S. James
21/2/61

Kochany Kapitanie S.

Przed kilku dniami pisał do mnie Pan Niedźwiecki w tym samym interesie, ale ja natychmiast odpisałem, wyprowadzając go z błędu, że zł 8. (a nie zł 10). przesłane w roku zeszłym przez Hr. A. Potockiego były na fundusz Towarzystwa Literackiego położone i już są wyczerpane

Radziłem więc Panu
Nie aby napadli bogatego
Hrabiego, aby raczył
zaofiarować coś na
Kurs Historyczny, i
tym sposobem dał
sposobność zarobko-
wania godnym ale
cierpiącym Jego
rodakom w Anglii —
Skoro co nadejdzie
nie omieszkam uwiadomić
Pana.
Jesteś szczerze
zawsze życzliwy
K. Ludwik

7

Sandon Nov. 24/08

Dear Major S.

I enclose you a letter to accompany one from yourself with the printed paper. I have told him that you wish to interest him, not politically, but charitably, in the work of the Society. I have no alteration to suggest in your purposed letter. I have mentioned your former connexion with L. D. & your present with the Society, your interest in Capt. S. and my friendship for you.

$x^2 + px + q = 0$

$x + a$

$x + b$

$x^2 + (a+b)x + ab$

$x = \frac{p}{2} + y$

$x = \frac{p}{2} - y$

$\frac{p}{2} + y = \frac{p}{2}$

$\frac{p}{2} - y = 0$

$x - \frac{p}{2} - y$

$x - \frac{p}{2} + y$

$\frac{p^2}{4} + \frac{p}{2}x + \frac{p}{2}y - yx - y^2 = x^2 - \frac{p}{2}x + yx$

$= \frac{p}{4}x + \frac{p^2}{4} - \frac{p}{2}y$

$+ yx - \frac{p}{2}y - y^2 = 0$

$\frac{p^2}{4} - y^2 + \frac{p^2}{4} = 0$

$y^2 + \frac{p^2}{4} = 0$

$y^2 = \frac{p}{4} + \frac{p}{2}$

$y^2 = \frac{p}{4} - p$

$y = \pm \frac{p}{2}$

$x^3 + px^2 + qx + r$

$\frac{p}{3} + y + z$

$p - \left(\frac{p}{3} + y\right) = 2\frac{p}{3} - y$

$\frac{2\frac{p}{3} - y}{2} + z$

$2\frac{p}{3} - y - z$

$x + a$
$x + b$
$x + c$

$x^3 + (a+b+c)x^2$

COLLÈGE COMMUNAL
DE
BOULOGNE S/MER

9

Monday
April 14th 1873.

Dear Sir,

Thanks very much for your letter I received last Sunday and also for the "Oeuf de Paques" which I received the same day. It was really very kind of you and it pleased me very much. How did you like remaining in Paris during the war? I suppose it is very much ruined. but I hear they are repairing it. Does the Batignolle still exist? I am now at the "Collège Communal de Boulogne-s/-mer." I can now speak and write French pretty well. I always write to Papa in French. and he thinks I am making progress in it. I should so much

like to speak it fluently which I hope to do. Yesterday I went to hear Gladyn's Mass performed at the Cathedral. It is a beautiful mass. There was also an Orchestra and I enjoyed it very much. Is my Godmother still in Paris? If so give her my kind regards. I suppose during the war you saw the Prussians at Paris and do you remember that man who was chased for daring to ~~the~~ speak to a Prussian. I should think you saw all that. Now good bye with my kind regards to you and my Godmamma.

Believe me

Yours very truly

Charles Szulczewski

Szulczewski Karol. 1858

Literary Association of the Friends of Poland, 10

Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

London March 15 1858.

The Council authorized to grant certificates having decided in favour of Mr Louis Oliwinski's petition dated March 1st c.y. I hereby beg to testify agreably to instructions received that the aforesaid Mr Louis Oliwinski late Captain of the National Army of Poland arrived in London in 1849 having been expelled from France by the then existing Republican Authorities, and that during his sejourn in England he gained his maintainance as a Painter, and has conducted himself honorably.

Urged by private and family affairs he now returns to his Country after

having spend twenty seven years in Exile. As such a journey requires considerable outlay which Mr Oliwiński has no means of defraying – his case merits therefore every generous consideration of Noble minds.

K. Szulerewski
S.

12

Tuesday

My dear Countess
I thank you very much
for all the trouble you have
taken on my account - & also
for sending me a servant yesterday.
I have at the present a garde
malade - who is an excessively
nice person, useful - good - & in
every way ~~useful~~ kind. I shall keep
her until Thursday. Evening &
then ~~cont~~ send her away
as my children are much
better & I do not wish to
continue to pay 5 francs per
day - & also extra money for
her food = As my stay in
France will be of short

The one who [illegible] from home - & he said
it was a [illegible] [illegible] [illegible]
With [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] all you have [illegible]

Xiąże Czartoryski do p. Karola Szulczewskiego w Londynie.

Paryż, 29° Maja 18[illegible]

Kochany Panie

Odebrałem Twój list z 27 b. m. i pośpieszam choć parę słów odpisać. Dziś albowiem do Galicii odjeżdżam. Najprzód jestem przekonany że sam niewierzysz temu co piszesz i niemogę przepuścić Twego wyrażenia bez protestowania. Żem dawno do Ciebie niepisał, żem dawno w Londynie niebył, to wcale nie racia bym miał o Tobie zapomnieć. Wiesz dobrze że moje uczucia są niezmienne, a od dość dawna Cię znam, szanuję i kocham, by

moją

przyjaźń miała się zmienić. Nie pisałem bo interesu nie miałem. Sam z resztą od kilkulat dosyć pobity jestem i nawet zdrowie moje jeszcze się nie wróciło. Ale o tém dosyć — i powracam do interesu.

P. Partridge dotąd się niezjawił, czego żałuję bo już niebędę mógł go widzieć. Inaczej dla Ciebie szczególnie miło by mi było w czemkolwiek mu się przysłużyć.

Co zaś do Twej Córki, mówiłem z moją Siostrą

— Sekretarz Rady: p Rustejko, Twój znajomy, napisze Ci o tém szeroko. — Co do mnie, możesz rachować że poprę ten interes, ile będę mógł. Gdyby były jakie trudności, choćby pieniężne, to po korespondencji z Rustejką zechciej do mnie natychmiast napisać: usunę je o ile będę mógł. Możesz rachować z naszej strony na wszelkie współczucie i prawie dodam na niezawodne przyjęcie.

Zechciej, Kochany Panie Karolu przypomnieć mnie Twojej żonie i przyjąć wyrazy mego szacunku i przyjaźni. W. Czartoryski

1/1

36

16

Copy

33, Great Pulteney Street
London 19 Sept: 1876.

My dear Sir,

It is now said that Chopin's parentage was French, which implies that his father and mother were of that nation.

I have always had an impression that Chopin's mother was Polish. Is it in your power to elucidate this point?

I would not intrude upon you with this enquiry, but a sketch of Chopin will appear in an important Encyclopedia and I feel anxious that it should be accurate in what is more than interesting, the determination of Chopin's race.

Believe me,
my dear Sir,
yours very truly
(signed) A. J. Hipkins

Major Szulczewski

2447

Odebrano 1 Febr. 1869 — 11/23 January 1869 Gouvern[t] de Minsk. par Nieswiż. Swojatycki à Kulik. en Blasse

Odpisano na mocy

Kochany Panie Karolu! Piszę ten list do Ciebie po polsku.
Z powodu że bydlęcy mariał kommunikowaniu go komu innemu. Interes bowiem iest taki: Był, a może i teraz iest w Paryżu Kucharz niebożczyka Kasyera nazywaiący się Klemens Zacharewicz. Miał on tam swoią garkuchnię, w której i ja nie jadałem, i on był znajomy wszystkim polakom. Tutaj zaś w mieście żyie dwaj synowie: Wincenty i Jan, pierwszy iest żonaty, w primach u Andrzeja Burownika w Jatrze, a drugi Jan był Lokajem i Furmanem, ale teraz iest bez zadnego zatrudnienia, z powodu że teraz już każdy z pułkowego ubostwa chodzić się jak może. U nas niedostatek iest wielki, urodzaie chybiły, w wielu miejscach bydło wypadło, głod gorsi na wiosnę, a niebędzie czym uprawić ziemi. Ktoś Ci ludzie, którzy do konsumty bardzo dobrej, przyli mnie, chybiłym niemogł się dowiedzieć o ich ojcu, czy żyie, i czy niemogłby im przysłać jakowego wsparcia, niewiedząc zaś czy w Paryżu iest tam kto krewnych z moich znajomych przy życiu, postanowiłem za pośrednictwem Twoiem powziąść tę wiadomość. Przeto list ten do tego z Twoich znajomych z przykrością odesłał owego Kucharza Zacharewicza, żeli żyie, i żeby mu treść powyższego listu zakommunikował, a potem żeby do mnie odpisał parę słów, podług powyższego adresu. Jeżeliby Ojciec chciał i mógł cokolwiek im przysłać gotowki, niech przesle to przez Bankiera jakiego Paryzkiego do Warszawy, na imię takiego Bankiera, ten ostatni niech przez Rosyiską pocztową przyśle na imię moie do Nieświża, a ja takowe odbiorę i im to wyszlę, byleby tylko był ktoś wyrażający mi, żeby mnie nieprzyjemno o jakie wynagrodzenie.

Drugi interes iest taki: Umarł w Paryżu Jan czyli Adam Kotkiewicz rodem ze wsi Pamiątycz należącej do Dworu, włościanin tameczny, który był zdany w rekruty przed r 1812. Jego zaraz przeniesł był do Francuzkiego wojska. Po upadku Napoleona powrócił on we Francyi, ale przedtem był w kraju Jołnierzem, miał się bodaj jakoby dostać do Lazaretu, tam się wykształcił lepiej, i jakoby leczył już na własną rękę, umierając miał zostawić około stu tysięcy franków. Było tu poszukiwanie drugą rządową jego sukcessorów, lecz sukcessorowie ciemni ludzie, klasy włościańskiej, prosili się żeby za dozorcą jego niebyli odpowiedzialni, oświadczyli że nic o nim niewiedzą, i zapewne Rząd Francuzki pieniądze te wcześnie jako bezpłodnemu. Jeżeliby można było powziąść o tem jakąś pewniejszą wiadomość na miejscu w Paryżu, bo może więcej tam polacy co o nim słyszeli, warto byłoby dopiąć tę sprawę, bo to poszukiwanie sukcessorów było jeszcze w r 1868, a jeżeliby zajął się tą sprawą na miejscu, mogłby otrzymać piękne wynagrodzenie, ja na to bym wpłynął i zebrałbym tutaj metryki chrzestne. Gdyż ma za swego korespondenta w Paryżu, żeby także i tym interesem się zajął, i mnie zawiadomił. Adwokat uprosiwszy niezechciał się tem zatrudnić, bo niedziałby do tego się odnosić. Czemu Pan Alexander niedesłał pieniędzy, to może kompromitował przed stroną, który list Twój kommunikowałem.

Twój

Teraz, uwiadamiam Ciebie, że wyczytawszy w London Illustrated News, z którym czasami się spotykam, że jest w Londynie niejakiś Culleton's Heraldic Office at 25 Cranbourn Str. Corner of St Martin's Lane, pisałem do niego 1° t. m. miesiąca podług naszego Kalendarza, żeby się zajął wywodem familii O'Rourke, i żeby z Tobą się kommunikował, bo ja niemam kopii drugiej owego Pedigree, który Tobie posłałem, i żebyście się uwiadomili, co z tym dalej robić. A także doniosłem mu, co z tejże Illustracyi dowiedziałem się że niejakiś Irlandczyk O'Rourke był stawiony przed policyą jako Boxer, a uprzednio jako Fenian, niżeli ów Culprit wskazał jaką drogę do Historyi familii przez nas poszukiwanej. – Warto byłoby zajrzeć do Archywu Treasury, i przejrzeć tam rachunek nadzwyczajnego Ambassadora Angielskiego wysłanego do Wiednia na Kongress w r. 1815. Niepamiętam już jego nazwiska; w rachunku tym być może summa, przez jego ręce, a na wstawienie się Cesarza Alexandra I. wypłacona, jak powiadają, Gener. O'Rourkowi. – Jak powiadają ludzie ale nie O'Rourkowie, podobieństwo jest jednak do prawdy, bo Generał, uprzednio goły, kupił w Powiecie Nowogr. znaczne dobra, i zapłacił je zaraz gotówką. – Może by tez znalazło się co w Foreign Office z tamtejsze datty. – O'Rourkowie i sami wiedzą i to powtarzają że ich poprzednicy przed Cromwellem byli panującymi w Irlandyi. – Czy niema jakich Heraldycznych dzieł w Muzeum uprzedzających tę epokę. – Z resztą niewiem z pewnością, kto Irlandyią zabrał i do Anglii przyłączył? czy nie Henryk VIII? – W Londynie bardzo łatwo o tem dowiedzieć się można. – Teraz wchodzi już o majątek, jak razem o Generała. – Cośćie tam powypisywali, wiadomości niemam, tylko z rachunku Twojego Panie Karolu widzę że coś wypisywano. – Kiedy o O'R. co pochlebnego znajdziecie, napiszcie Art. do Illustracyi. –

W odwrotnym liście dwoim napisz co za przyczyna że tylko 55 macie na liście Bożdowej? czyż tak wiele wymarło? Któż z was jeszcze żyje? –

Rok 1863 narobił nam nieszczęścia, którego wydychać niemożemy. – Żeby tych łotrów diabli pierwej wzięli – Mirosł. podobno dom w Paryżu kupił – Czy prawda? –

Pani Twojej pięknie ode mnie się kłaniaj, a dziatki uściskaj. – Do czego one się sposobią? Giedy: i innym znajomym się kłaniaj – Powiedz żem bardzo postarzał – Mam przy sobie starszą moją siostrę także Ikaraczy(?) – Alexandrowi przez komplementów powiedz, że Oliwi(?) jego już drugi rok jak z familią swoją po Rossyi jeździ i Concerta daje – Zostawił jego za długi zabrany w posessyą kilkoletnią – Jak on na spekulacyi swojej wychodzi nikomu tu niewiadomo, bo z nikim się niekommunikuje, niechże więc mnie do niego po satisfakcyą nieodsyła, bo ja jestem odpowiedzialny. –

Żeby nas Twój korrespondent Paryski niedziałał do tego odpisywać, podpisuję się w całej długości – wasz zawsze Major Ignacy Jackowski. –

Его Высоко благородію

Маj: К. Шулчевскому. Маj: Ch. Szulczewski

Варъ Оффисъ
Лондонъ
въ Англіи

P. D.

War Office
London

отъ Маjора Я. Лукоевскаго съ Кулика
подъ Фонтанами

4

НЕСВИЖЪ
14
ЯНВ
1860
69

PAID

(Copy)

19

Orphanage of Mary Immaculate
Golden Bridge Dublin
4 June 1866

Dear Sir,

We are to receive the Child on this day into the above Orphanage and with regard to its Quarters money you may send it at any time it will suit your own convenience to the Revd. Lawrence C. P. Fox O. M. I. superior of House of Retreat Inchicon Dublin, or to Mr. John Mallan at the Orphanage as above - the Very Revd. Father is at present absent from home on a Mission and will not return for three weeks. I have not a printed prospectus of the Rules at present as they have been all distributed but I enclose you a blank printed receipt which will give you some idea of our existence. I wish from my heart that every Gentleman took as much interest in the Widow and Orphan as you do and we would not have so many hundreds famishing thro' Dublin with cold and hunger as we have - Some of the principal rules of our Orphanage Children rise at 7 o'clk A.M., morning prayer at ½ past 7 Mass at 8 O.C. Breakfast at 9 O.C. - Small Children schooled in the House - Children able to go to the Chapel School which is about 10 minutes walk under the care of the lay Brothers - Rosary every Evens. at 7 o'clk which is offered up for all Benefactors to the Orphanage and a Mass is offered the first Sunday of each month for the same intention the Children always offer up a prayer before and after Meals

for

for the same and recites the Angelis Domini for their Benefactors they all walk with dresses suited for the purpose and large Scapulars over their shoulders in procession of the Blessed Sacrament the second Sunday of each month, With regard to their food they get bread and Cocoa every morning for breakfast - School Bread at 12 o'clock, Dinner from 2 to 3 of meat potatoes and broth three times a week the rest of the week milk or vegetables Tea twice on Sunday - and when we have a small or delicate child there is extra kindness for them - their Clothing is warm and moderiable Clean linen twice each week they spend an hour every day at Catechistical Instruction in the School and there is a large play ground where they have plenty of Exercise kicking foot ball and other amusements several times in the year we give them Tea parties to encourage them and premiums for good conduct and by this means we find we have very good Children and has no occasion to use any severity - Dear Sir you must think it very strange to ask patronage for Children in Orphan Schools in Dublin but I can assure you we have so many of them here and so many other Charitable Institutions by which the people are so heavily taxed that we cannot help it - Although we are only asking 3/. per week for the child we have to make out the balance up to £11.0.0 so you see Sir we have to do our part - I forgot to remark that when the Boys are fit to go to Trades we apprentice them out and give a fee with them as far as our means will permit in order that they may be able to provide for

themselves

themselves in after life and become useful members of Society- May God bless you and all those good charitable Souls who take such a lively interest in these poor destitute children.

I remain, Your ob^t Servant
(Signed) John Mallan

To Major Szulczewski
10 Duke St St James London

(Copy)

Orphanage Golden Bridge
Dublin 12 June 1866.

Dear Sir,

I received your esteemed favor on yesterday enclosing Post Office order for two pounds I am not able to tell you at present the Childs Christian name or real age as the Matron forgot to ask the question when receiving him but I will get it from his Mother and send it to you- he is the making of a fine boy and is going on well and is quit contented you may rely upon it that we will take particular care of him- his Mother is a very decent woman and her family- and she endeavours very hard to support herself by her industry and she is most thankful to you for your very great kindness- I enclose you printed receipt for the amount received for which I return you most sincere thanks

I remain Dr Sir, Your ob^t Servt
(Signed) John Mallan

To Major Szulczewski
10 Duke Street- St James
London

themselves in after life and become useful members of society. May God bless you and all those good Charitable Souls who take such a lively interest in these poor destitute children.

Remain, Your ob. Servant
(Signed) John Mallan

To Major Sylvester
10 Duke St. St. James London

(Copy)

Orphanage Golden Bridge
Dublin 12 June 1866.

Dear Sir,

Received your interested favor on yesterday enclosing Post Office order for two pounds. I am not able to tell you at present the Childs Christian name or real age as the Nation forgot to ask the question when receiving him but I will get it from his Mother and send it to you. He is the mothing of a fine boy and is going on well and is quit contented you may rely upon it that we will take particular care of him. His Mother is a very decent woman and her family. and she endeavours very hard to support herself by her industry and she is most thankful to you for your very great kindness. I enclose your printed receipt for the amount received for which I return you most sincere thanks

Remain Dr. Sir, Your ob. Servt.
(Signed) John Mallan

To Major Sylvester
10 Duke Street - St. James
London

28

4 New St Spring Gardens
April 5th 1852

Dear Mr Szulzerki

I hope you will excuse
my not having answered your
note sooner. or having
gone down to receive you
when you so kindly called
but I have been very
much occupied with
Business lately that I
really could not attend
to any thing else = however
I can now thank you

Millesfois

for offering to send for the
Layerges to Paris. I know
that ever there except
at the rue Caumartin
No 45 one is not sure of
their being the véritable
as I know there is a difficult
in passing any thing large
I thought that 2 Boxes at
a time wd be best. but
I want to in all for the
present. so that if you
have any friends coming to

England it is easier for
them to bring them. I beg
you will let me pay
what is owed for the
Gloves for Capt. Tourbed
and I fear your friend at
Paris has next trouble
with our Commissions. but
entreat of him to prevail
on the people to finish
this parcel of Gloves &
Capt T. will then get 1 Doyn
more. pray excuse ass this
trouble and believe me to be
yours faithfully
J Stuart

BL 2447

Dudley-Stuart

Do Szulczewskiego

30

36 Great Coram Street
Brunswick Square
27th Octr 1855 –

Kochany Panie Karolu,

Od niejakiego czasu ja miałem korrespondencyę z Panem Birkbeck co do zatrudnienia które on mnie proponował, lecz srodki do otrzymania owego dotąd zostaią bezskuteczne –
On mnie radził do porozumienia się z Hrabią Jenerałem Zamoyskim, który mnie może zainformować co do użycia Polaków na Wschodzie tak w zawodzie woyskowym jak cywilnym na żołdzie Rządów Angielskiego i Francuzkiego
Ja niechcę Jenerałowi naprzykszać się

w tym względzie, dopokąd nie zdołam się
dowiedzieć o rzeczywistości tych środków,
mam nadzieję, że ty widując się z Hrabią
często, możesz mnie w tym względzie zain-
formować — posyłam Ci wyjątek z listu
Pana Birkbeck do mnie pisanego:
„Have you thought at all about Turkey?
„There will I fancy be some civil as well
„as military appointments paid by
„the English or French Government —
„Count Z. could inform you on the subject" —
Dowiedz się więc czyby nie można otrzymać
Cywilnego urzędu — ja znając język Angielski
i Francuzki i cośkolwiek Niemieckiego —
Słyszę że Kidd stara się czy już podobno
umieszczony na Cywilnego Sekretarza
Hrabi Zamoyskiego — ale on nie zna
żadnego języka prócz swego rodowitego

Szkoda by była że takie miejsce nie
mogłoby być zajęte przez Polaka,
jako najstosowniejsze przy Generale Polskim
wczas nam na zdatność takie nie bywa,
talenta się odszukywają przy okolicznościach
i pomyślnym Życiu człowieka, ale my
na Emigracyi zanadto nieszczęśliwi
niemamy sposobności do tego, ale hańba
by była żeby nam po 25 latach na
bruku tu pomiędzy Przyjaciołmi
z głodu umierać przyszło — a nie
bardzo daleko i od tego w naszem
teraźniejszem położeniu — chociaż
i niebrakuje nachęci szukania
pracy aby zaspokoić pierwsze potrzeby
życia — Ja muszę Ci powiedzieć
że pomimo moich dużych znajomości
pomiędzy Anglikami, i pomimo że

niż przeszło półtorzina razy adwer-
tyzowałem o miejsce, dotąd
nic znaleść niemogę, i ani jednej
odpowiedzi niemiałem —

Jeżeli będziesz widział potrzebę to pisz
a ja złożę moję wizytę Hrabiemu —
ale niewprzódy dopokąd od Ciebie
~~Sto~~ Sowney informacyi nieotrzymam —

Damy że Cię nudzę moją korrespondencyą
ale pamiętaj że żyć trzeba, —

Twój prawdziwy

J. Szatkoski

Ja dotąd moiey naturalizacyi nieotrzymałem
Earl of Harrowby miał się porozumieć w tym
względzie z Sir G. Grey — niewiem dotąd
rezultatu —, Birkbeck przyrzekł pytać o to
ale jeżeli ty będziesz miał sposobność to
zapytaj Earla H. —

32

Carmenelle
Jan 18.

Dear Major,

I hope (D. V.) to be in London next Wednesday. Do not trouble about our Paris matter. It is as yet quite in nubibus & may remain so. Thanks the same. Hope to call on you at 10 Duke St.

With best New Years wishes
Yours very faithfully
W. S. Lait Skipman

do Karola
Juliana Rego

Quai d'Orleans, 6,
Paris.

20: Kwietnia 1858.

Wtorek.

Kochany Szulczewski,

Wróciliśmy tedy do gniazdeczek swojich, zostawując Passy do użytku lubo-
=wników powietrza wiejskiego i kwiatków na
dworze. Jenerałowa Zamoyska jest w
Poznańskiem, ze starszym synem Włady-
=sławem, a Jenerał Zamoyski od Piątku,
z drugim synkiem i córeczką, na
Quai d'Orleans, 6. — Już tedy prze-
=stałem jak pendus wahać się codzień między
Wyspą St. Louis a Passy

Jenerał Cię prosi żebyś się zaraz mógł zająć wyprawieniem do Stambułu na imię Pułkownika Zygmunta Jordana, ze sto koszul flanelowych, i ze sto par trzewików. Niech to wszystko nie przechodzi summy sto funtów.

Bardzo dobre trzewiki widziałem robione w Londynie, i noszące znak "Patent Sewed. Prater & Co London"

Odpisz zaraz proszę Jenerałowi. Żebyśmy wiedzieli jak to myślisz wykonać i jak mamy donieść do Stambułu.

U Brata Twego niedawno

spędziłem wieczór na herbacie, którą
dawał na uczczenie Mackiewicza
Siestrzana Jackowskiego. Ten Siestrzan
bardzo do Jackowskiego podobny i
bestia nadzwyczaj oczytana.

Ściskam Cię serdecznie

Twój

Leonard Niedźwiecki

23

Quai d'Orléans, 6,
Paris.
25. Kwietnia 1858
Niedziela.

Kochany Szulczewski

Assygnacią Ci jutro Jenerał poszle na £ 150. Kupuj koszule po 6/ a Trzewiki po 14/9. ——

i dołącz do tego narzędzi saperskich za Dwadzieścia Funtów

Napisz którego dnia możesz te rzeczy wyprawić – i ~~Jen~~ ponieważ mamy tutaj jednego Rodaka który jedzie do Stambułu

Jenerał każe Cię pytać
czy by to było z jaką
korzyścią gdyby on te rzeczy
z portu angielskiego do Stambułu
odwoził. Wziąłby je jako
swój pakunek – a więc wtedy zjechałby do Ciebie [illegible]

W razie nagłym nie lękaj
się użyć telegrafu.

Twój

Leonard Niedźwiecki

Do (kopia) Washington D.C. 15 października 1867.
W.P. Majora Sawickiego
ze Z.
Krakowa

Majorze.

Pozwól mi donieść ci że od chwili mego odjazdu z Anglii, bez przestannie pracowałem z Nieszczęsnymi Polskimi nad zorganizowaniem Emigracyi Włościańskiej w Południowych Stanach. Przybywają oni z Prus tłumnie i giną dla naszej rasy, przeważnie ich liczbą Niemców z którymi się mięszając, tracą swoją Narodowość". — Jedynie się za środkiem, ciśli Wy mnie, na drugiej stronie Atlantyku choć moralnie popierać będziecie. Obecnie o co teraz idzie. — Bardzo możemy Włościanin 100,000 akrów Ziemi i zimnemu niemcu bogatemu w grunt, chcą z pomocą Towarzystwo w celu oddalenia tych przeszkód sławiańskiej Niemców nieprzyjaciół. Podałem Im narazie plan na który zezwalają, ale chcą mieć zaręczenie od źródła Europejskiego. Mają przed czym być zgromadzeni przynajmniej moralnie przez Wasze Towarzystwo, po które, chcą się zapisywać ci znajdą współpracowników do tego przedsięwzięcia a na ostatek chcą więcej: pomiędzy nimi Ks. Kaspar Kochanowski z odebranych $64,000 Talarów które on z Wantrowskim tu przywiózł: dużo im kamboge narobił i jeszcze płaka zabrać chce: — Jak się stoi w Emigracyi Europejskiej pod względem mego moralnego i popularnego postępowania u Niemców, patrzcie sami się zastosować na działanie i ukierunkowanie z kręcenia Emigracyi Włościańskich i Romańskich [illegible] wiele braci tutaj. — Posłałem opis list w tym celu do Towarzystwa literackiego w Londynie a ja wtenczas samem czasie piszę do Ciebie i Pana Wodzina, którego proszę zbyć się chwili swój list odczytać. Teraz ten list mój plan dobry, proszę ci kochany Majorze przedstaw i przetłomacz Panu Prezesowi i Towarzystwu, że 50,000 akrów Ziemi, które jest rzecz 78½ mil superficialnych czyli 8.8 mil kwadratowych angielskich przeszło 2 mile kwadratowe polskie, ma być dla jedna parafia. Z tych 50,000 akrów co chcą na kolonią i różne zakłady [illegible] przypadnie 8,000 akrów — Na drogi 1,240 akrów — a nabyć dla tego miasteczka i miasto 5760 akrów — razem — 15,000 akrów — pozostaje się więc 35,000 akrów które podzielone z pomnożą 350 równiutkich lotów, po 100 akrów każdy — Pierwsze 150 lotów: które przed wojną z pomiędzy od 80 do 100 Dollarów, od chaty stawianem za 10 lub 15 Dollarów Drugie 100 lotów: które sprzedawali od 40 do 75 Doll.: za 5 lub 7½ Dollarów Trzecie 100 lotów za 2, 3, 4 a najwięcej 5 Doll.: —. Zwiadomieją ich,

iała posiadam, jest to oddać grunt za nie-pewniwał jedną czwartą część tylko produktu rocznego zbioru w 5 lat wypłacić się różnemi —
Konelycia płacy - 6 od sta przy kontrakcie przyjętemy 500 doll: za grunt a zatem, 6 od 100 wzięli 30 doll: pozostałe 470 podzielone ma być na 5 wypłat rocznych po żniwach np w 1868 bylko 6 od 100 = w 1869 1/50 f. $470 = $94 plus interes 6/100 $5.64 razem $99.64 i tak mniejsze aż pozostałe 4 lata... Dalej jestem dobrze zeinformowany że kolonie na 100 akrach betay, pod tak zdrowem klimatem jak Virginia, Tennessie North Carolina z 3 5 wydanie od 800 do 1200 doll: rocznie przy dochodzie z inwentarza i utrzymania się z familiją. — Dalej Towarzystwo zatrzymuje sobie 5760 akrów ziemi, które mają formować miasta i miasteczka lub miasto. z tych odchodzi na wieczny darunek 60 akrów dla proboszcza a po 30 akrów dla jego dwóch asystentów. Dla szkół 1 na 4 mil 60 akrów. Przedsiębiorca female teachers sobie zatrzymuje na Amerykańskie Stowarzyszenie 160 akrów - Miasta na publiczne potrzeby 80 akrów i dla każdego Wiśniała po 100 akrach rolniczych jeden akr w mieście lub w wiosce co razem wzięli 760 akrów — pozostałe 5000 akrów, 500 sta odchodzi na place lub ogrody publiczne a reszta podzielona na loty mniejsze 25 X 100 stóp - czyli 2500 stóp kw: wyłączenie od ulic, zaścianek i trotoarów mają sprzedawać - pierwsze jedna piąte po 15 doll: los: tedy pierwsze będą wszystkie wysprzedane za te cenę, drugie 1/5 po 30 doll: a trzecie 1/5 po 60 doll: Cwarte i piąte pozostaną do skarby. — Teraz w całych Stanach Zjednoczonych, najmniejsza cena loru miejskiego jest od 100 do 300 doll: zkąd cena ta powyższa jest także prawie za nic. Cym bardziej gdzie wypłata ciągnie się przez 5 lat. — Cała ta suma 50,000 ma być podzielona w sposób kosztem tutejszego towarzystwa - mają także wybudować kościół na 60 familij - przy bywającej nie będą zamieszkanie płacić dopóki sobie nie wyrobią z kilkowa hatupy. Żywność pod dozorem Towarzystwa za cenę daną będą sprzedawać, krowy, konie, owce, świnie, indyki, kury, gęsi, kaczki itd będą porobnie zakupowane i sprzedawane przybywającem za cenę najtańszą - Towarzystwo będąc ja sam dyrektorem dopilnuje żeby wszystko było dobre i poczciwie —. Na Agencją Zagraniczną idzie proboszcz dostanie 300 franków miesięcznie a po sto przyjeżdżających dwaj asystenci - prócz tego na wieczną własność proboszcza 300 akrów ziemi a 150 asystenci. Dzieci muszą zbierać swoją parafią z Emigrantów którzy tysiącami wyjeżdżają prawie co miesiąc, z przed

z Hamburga, Bremen, Antwerp, Liverpool &c &c. Przeszkody za będą Majore i Niedźwiedziego proszę, będzie przyjęli Panskie [illegible] [illegible] [illegible] Major Wendejuc pan Leonard w Parys Zeto: Wyprawcie: bo dużo gruntu a mało pieniędzy Tatary: będzie miał każdy z was po 160 franków Miesięcznie i po 300 akrów ziemi na własną własność Tatary – które nie najmniej 3000 Doll: warta a jak się zdarzy parafia do 15 do 30000 Doll: — Jest istnie dużo dostatków w płacie ale te które się wymianowałem są przyzwoite, które wam przeczytam, proszę cię Kochany Majorze byś kopią tego dorzucił memu ekrogienkiej przyjacielowi Leonardowi Niedźwiedzkiemu

Leonarda obarczają będzie wybierać zdatnych, poczciwych i statecznych ludzi do tej swojej Misyi – bo zarządzam jak już raz raz mnie opowiadał, to ieli Nam Bóg dozwoli zostać siedm lat żyjąc to siedmdziesiąt takich parafii ku zbudowaniu dla się obsadzić. – Byłoby jest smutnego gruntu dobrej ekki mieć nasz, Mieszkańców takowych, a co najważniejsze to to: ochronia mała emigrujących Słowian, którzy nie chcą w żadną sprzeczkę, jak tylko przez dzieci to mieszkańcy ich parafie będą odnosić emigrować i obsadzać się parafianami Co daj Boże. Amen.

P.S. Jak będziem mieli 2 lub 3 parafie obsadzone Chłopami rolniczymi a Miasteczka Rzemieślnikami to kolonizacja tylko pomyślemy o Emigracji polskiej, bo dziś byli by tylko zarazą i rozbiliby mój plan. Który pragnę wykonać tatary ieli towarzystwo Londyńskie zechce, czyli raczej pan Meades odpowiedzieć w Jej imieniu na list takowych obywatelki w Londynie zapewniają mi przykład konieczny, ich będę dzisiaj rzecz w wykonaniu mego planu &c &c — P.S. Kochany Majorze —! Z listu Pana Meades wyczytałem z tem zwłaszcz aby mi się wiało co robić z "Virginia Land Company" i wtamie listu odnosić do Was listy, na pewno – Odbrałem telegramm, list załączony, który mnie zaprasza do widzenia się z Prezydentem tejże kompanii – Victorią, na drugi dzień, wyjechałem w wtorek do Richmond na podany mi plan – ale i oni wymagają zapewnienia i w zaczęciu takie postawienie sobie Majorze, upraszam cię na co ci listu najdroższe do pilnej sprawy jak najspieszniej i jak najpomyślniej odpowiedz bym dostrzegł tatary – bo o dniu zależy najbardziej ekkolo Centralizowanie się rasy naszej po ogromnych i żyznych obszarach Ameryki Północnej, zmienia Karolinę &c &c — JS —

15, October 1867

Edmund Meades Esqr

"Copy"

My dear Sir

Last Year in July I left England for the U States of America and sailing

failing to find a necessary Amt. of Money to meet at least the payment of the first instalment for the land in Texas, I have been obliged to give it up. — Since then, "Virginia Immigration Society" and afterwards "Virginia Land Co" both requested my services, but after one Year of fruitless efforts to organize them in order to secure the necessary arrangements for Immigration, I have again given up the hope of ever to come to any satisfactory understanding with them. — Last Month, Captn. Maffitt, Commander of famous Confederate privateer "Florida" pardoned and amnestied by the President — speaking to some Merchants here at Washington of the absolute necessity to introduce the foreign Immigration into his State "North Carolina", one of the Merchants, being my personal friend (Ss H. B. S.) mentioned my plan to him & Captn. expressed the desire to see me on the subject. — Next day I was introduced to him & after a short conversation he said, "if, he has a guarantee that he may rely on my statement, not only he, but even Gov. of N. Carolina and many more extensive land owners, will offer their lands for such people as Slavonians & form immediately a Company to carry out my plan. Of course — the first my thought was You Sir and with the most profound conviction that You will excuse my liberty I reffered them to the Polish literary association in London for the answer and gave them the address to it. — By the public papers of the United States, it may be observed, that the only salvation of recuperation of the Southern States exists in the introduction of foreign Immigration. With intense desire, known to You, to serve Poland, and my race, having political views as a natural consequence for future events, which must reflect upon the Old Europe by the welfare & physical development of the Slavonic race concentrated in America and at present shelter for political refugees, precisely as I have had the honor to Explain on that subject my views to You when last in England; — I did unceasingly canvass this question here to the Capitalists & the great land holders — only under different form. — Unfortunately for business sake, the existing misunderstanding of the Government between Executive & Legislative in this Country, keeps the Capitalists cautious, and the land-holders (: being pennyless :) impotent — thence inaction. But that there is an unlimited field for my scheme of Immigration, there is not the slightest doubt, and if, I am morally assisted by You Sir, I am certain to secure homes not only to those Poles from Grande Duchy of Posen & Prussia who arrive by thousands to the Western States & there are lost absorbed by the hundreds of thousands of Germans, but even for all other Slavonian —

2447 [Józef Smolinski]

(6) Washington DC. 19 Oct. 1867

Copy of a letter to =

The Directors & Secretary of the Polish Literary Association of the friends of Poland
10 Duke Street London

Right Honorable Gentlemen

At the close of our civil war, millions of acres of land in the Southern States, by the loss of forced labor, have been left uncultivated. The Undersigned perfectly conversant with this fact and with the knowledge of the mode in which these lands can be obtained in large bodies at very reasonable prices and easy terms of payment, desire to organize a Company and to settle upon these lands the vigorous & noble Slavonian population which at present immigrates or hereafter may immigrate to the United States. Heretofore this class of Immigrants to this Country has been absorbed almost entirely by the German Element, which has preceeded it in large numbers. As such an Organization, as we propose will require a large Capital, we therefore take the liberty & most respectfully beg of You, Gentlemen, to advise Us, how far can we rely on the cooperation of polish exiled patriots in the execution of this plan. On this side of the Atlantic, we have known favorably Col Joseph Smolinski as a Gentleman and man of honor, and he assures us that if we organize a Company upon a plan (or some what similar) to that submitted by him to us, we will be successful in obtaining immigrants, in large numbers, of Poles and other Slavonians, on the rich and luxuriant highlands of North Carolina, Virginia & the adjacent States. Now, though we do not distrust Colonel Smolinski & have seen the approval of some of the highest and most eminent persons here, of the plan of the Colonel, still we would like to receive a more substantial opinion how far we can place confidence in Colonel Smolinski's statement, independent of his integrity and undisputed patriotism) by which, as he says, he can move many of his Colleagues and Compatriots in Exile to Cooperate with him in this great work of turning the tide of Slavonian Immigration into one community to form Colonies by themselves upon lands which can be sold to them cheaply and upon the most favorable terms of payment. After we receive an answer from You, should it prove favorable to the Colonel & his plan, we hope to be enabled to procure all the lands which may be needed for a successful Colony and immediately thereafter make due preparations for the reception of Immigrants. Hopping to receive an early reply from You to this communication, we have the honor to subscribe ourselves Your very obedient Servants = H. B. Sweeny.
W. H. Claggett.
Capt. H. Maffitt.

Slavonian branches who immigrate now, to America, by wholesale numbers.

Let me be assisted by You, Dear Sir, in framing a Master piece Answer from the Literary association of London to the parties who address or will adress You a letter on this important subject, from here and the result of such Answer will put me at once in the power to open to the Poles from all quarters & our kindred race, Millions of acres of land and adequate proportion of money for the agency abroad & the organization here, at home.

I hardly am able to estimate the immense advantages & results derived from Your answer, but can assure You that on it depends a New Era and life of Slavonian race in the United States of America & by a reaction from here, in Europe. — I shall consider a great favor to hear from You, how You, Your Lady & family are to whom I send my most profound respects & Compliments — I am Dear Sir &c &c

ps. Major Szulczewski is asked by me to translate for You, from his polish letter a portion of my plan &c &c &c.... (Smolen)

ps. The very same day, I went to post this letter, I have received, here in closed, Telegrafic invitation from Honorable John S. Marbour president of Orange and Alexandria Rthoad Virginia, to see him. The result of this conference was that the Va. Land Company, of which Mr. B. is also the President, to name me a Commissioner with full power to solicite along the Potomac & Rapahanock rivers as well as along the tract of Rthoad as far on one side = from Washington to Chessapeak Bay, on the other to Lynchburg, both ways ~~little~~ more than 200 Miles, the subscription of land. All planters are anxious to have the Immigrants and I do anticipate that within few Months we me be successfull to collect at least 50,000 acres — the amt. necessary for one District of Immigrants as per my plan. — Further, the Co. adopts the organization of my plan but requested from me the assurence that I shall be assisted in my operation by my Colleagues & the moral influence of the Literary association in London to which I again take the liberty to refer.

I think the Hon. John S. Marbour will write to the association immediately, if so, I most respectfully beg You to answer him as soon as possible because I heard from him that if the answer to the question from him will be favorable, that in such a case, at the next session of the Virginia State Convention (: which will take place next month :) He in the name of the Company, will produce as documents this correspondence and urge upon the Senate & members of the Convention to make that plan of mine as a state affaire. I leave that to Your good & kind consideration and pray do think what immense good & happiness Your answer can produce to the Immigration, to the State of Va., to Poles & in fact to every body participating in that great work of transmigration of our race to the New World. &c &c

JS.

57/11/2/65 11/3 65

33

Moy drogi

Ignacy Sokołowski wyprawia syna do Paryża. Oprócz bluzy i płaszczyka prosi mnie o trzewiki dla dziecka. Jeżeli mu raczysz sprawić chętnie przeznaczę na to Szyll^ów pięć. Twoy

Wzamoyski

Major Szulczewski

Karol Szulczewski obecnie Sekretarz Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski w Londynie, prowadzący w tym charakterze korespondencią jego i dostarczający wedle potrzeby artikułów do dzienników, był, przed objęciem dzisiejszej posady, profesorem jednej Akademii w Greenwich, gdzie obok nauk do których wykładu się zobowiązał, dawał publiczne lekcie o historii Polskiej, jak o tém osme zdanie-sprawy roczne Towarzystwa Angielskiego Przyjaciół Polski donosi w wyrazach pochlebnych następujących:

„The Council also feels the greatest „pleasure in noticing the amount of „£10 paid in by Mr Szulczewski, one „of the Refugees. This very meritorious „Gentleman, being settled at Greenwich, „where he fills a situation in an academy „to the perfect satisfaction of his employer, „in the course of last winter gave a public „lecture on Polish history. The proceeds, after „payment of all expenses, amounted to £10, „the whole of which Mr. Szulczewski generous„ly handed over to this Association to be added „to the funds for the relief of his countrymen."

(Report of the eight annual general meeting of the Literary Association of the Friends of Poland. 1840. page 9)

~~Pominąć nienależy że obór~~ wybór Sr. Szulczewskiego ~~na Sekretarza Towarzystwa Londyńskiego poparty wyborem~~ na Członka Towarzystwa Paryskiego, ~~będąc z jednej strony~~

~~Korresp.~~

~~strony, miłym zaszczytem dla obranego~~
sprawi, ~~z drugiej, nie małą~~ niewątpliwie przy-
jemność Towarzystwu Londyńskiemu P. Polski,
jako uznanie ~~publiczne użyteczności~~ właściwości wyboru
~~prac~~ jego ~~Sekretarza, i jego~~ a razem stanie się zasłużoną nagrodą za
~~i poświęcenie, przeto pochwalne potwierdzenie wyboru pierwszego~~ przykładną gorliwość z jaką ~~mi~~ P.
~~go tém właściwszą że miejsce które~~
Szulczewski ~~wypełnia obowiązki często uciążliwe~~ ~~piastuje dalekie jest od~~
~~wynagrodzenia dostatecznego trudów~~ sprawia urząd Sekretarza, Towarzystwa tego.
~~jego~~ — Nie od rzeczy będzie dodać że P. Szulczewski,
Stawiąc się na wezwanie Przyjaciół

Pariż. Marzec 1845 Polski ~~przyjął~~
~~obowiązki często~~
~~bardzo uciążliwe~~
nie wahał się ~~a~~ porzucić zawód
Nauczycielski w którym ~~miał~~ posiadał już ~~sobie~~
~~zapewnione~~ położenie i swobodniejsze
i materialnie ~~dalekie~~ korzystniejsze;
ale ~~przyjął~~ w obowiązkach często bardzo
uciążliwych ~~lecz mające dla niego~~ znalazł ten
powab że ~~mu~~ go stawiały bliżej
prac mających za cel ~~za~~ posługę
dla Ojczyzny.

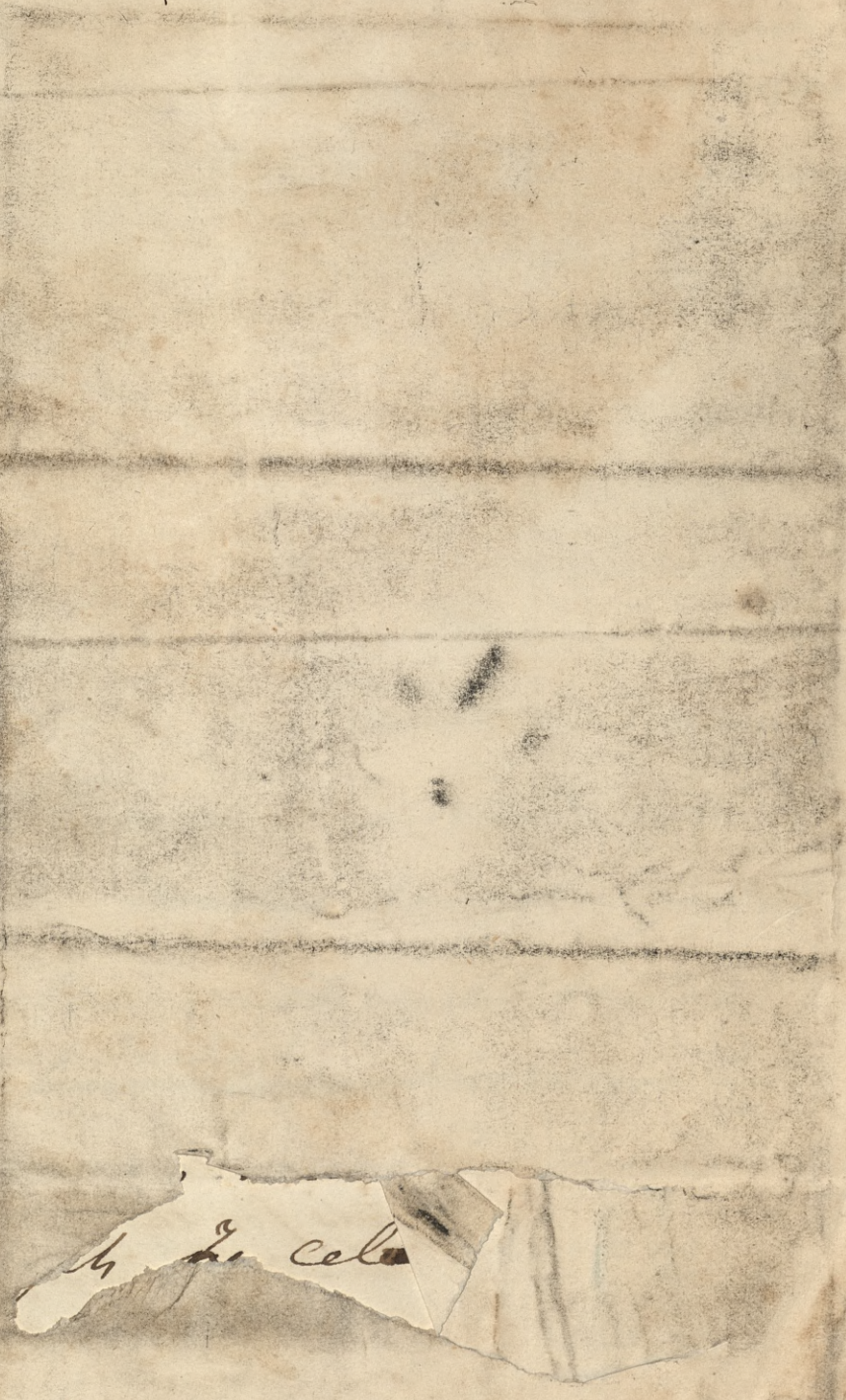

2447

Tłomaczenie niedoskonałe, chcieycie ~~poprawić~~ ulepszyć. Każcie na Arkuszu rozłożonym przepisać. Potém raczcie podpisać i do podpisania, wielce nakłonić —

Potem przeszliycie Adres z podpisami na ręce:

Major Szulczewski
10 Dukes Str
S. James
London

Podpisy kobiet niemniey są pożądane jak mężczyzn.

Do
Henryki Xiężney Sutherland

Chiswick – 21/5 864.

Xiężno

Podpisani Polacy i Polki, świadkowie dobroci i troskliwości łaskawey jaką Xiężna dziś, tak więcey, okazałaś Oyczyźnie naszey, – niemożemy powstrzymać się od złożenia Ci hołdu naszey czci i żywey wdzięczności. Nie szczędziłaś, Xiężno, pracy i niewygody ku opatrzeniu synów Polski, którzy cierpiąc za Oyczyznę, wyglądają chwili kiedy znowu w jey sprawie resztę życia nieść będą mogli; i tak ~~w Twojey zacney duszy znalazł odgłos~~ wzniosły i niepokonany duch Polskich niewiast znalazł odgłos w Twojey zacney duszy.

Oby Bóg miłosierny i wszechmocny dał skutek błogosławiony pomocy tak zacnie, za Twoim, Xiężno, przykładem, ofiarowaney przez publiczność Angielską!

Oby Waszey Xiążęcey Mości, i wszystkim co w tym dobrym uczynku dopomagali, nadgroda daną była naypożądańsza i naypomyślnieysza dla Was i dla zacnego narodu Waszego.

Krzyż Kościelny, z pomiędzy ofiar nadesłanych z Polski, ośmielamy się, Xiężno, ofiarować Ci na pamiątkę, czując że niemoże stosowniejszego znaleść użycia. To godło swięte i wszystkie uczucia jakie obudza są, w spustoszoney Oyczyźnie naszey, przedmiotem codziennego prześladowania i zelżywości; – bo też jest złodziem z którego czerpiemy, nie tylko moc i pogodę w śród klęsk którémi nas Bóg doświadcza, ale przytém i wiarę niezłomną w ostateczny tryumf sprawiedliwości.

Oby naydłużey, Xiężno, przypominało Ci Polski srogą mękę i nadzieję, oraz niewygasłą wdzięczności naszą.

Mamy zaszczyt bydź, Waszey Xiążęcey Mości,

naypowinnieysze sługi

To

Harriet, Dowager Duchess
of Sutherland

Chiswick House
Chiswick - 21st May 1864.

Madame

We, the undersigned Poles, could not witness the perfect kindness and most active sollicitude which Your Grace has ~~just~~ now, once more, shown to our Country, without a strong desire of offering to Your Grace the tribute of our profound gratitude and admiration. You have spared neither toil nor incovenience for the sake of providing assistance to such among the Sons of Poland, as are sufferers for their Country and longing to devote to her service the remainder of their lives; and You have thus united yourself with the high-minded and unconquerable spirit of the Women of Poland.

May the Allmerciful and Allmighty God give His most ~~effective~~ blessing ~~effect~~ to that assistance generously offered by the British public at Your Grace's suggestion.

May

May the reward Your Grace and all the Ladies and Gentlemen who co-operated in the good work, be all that can be most desirable and most prosperous to them and to their noble Country.

A Crucifix being among the donations sent from Poland for this charity, - we thought it could not receive a more fitting destination than in serving as a Memorial which we respectfully beg Your Grace to accept.

This sacred emblem and all the feelings it awakens, meet in our ravaged Country with daily insult and persecution, - being the very source from whence we draw not only strength and resignation under fearful trials, but also confidence in the ultimate triumph of justice and right.

May it ever remind Your Grace of Poland's cruel sufferings and hope, and of its ineffacable gratitude to Yourself.

We have the honour to be,

Madame,

Your Grace's

most devoted servants

2 27/5 64 39

Na osobney ćwiartce, umyślnie, proszę o rzecz pilną:
Krucyfix srebrny ofiarowany X^zmie Sutherland, pragnę osadzić jakby na Skale, niby wyobrażający Górę Kalwaryą. A o kamień do tey podstawy proszę żeby mi ktoś poczciwy przywiózł z góry Wawel naszey, z pod Zamku Krakowskiego. Bryła niech będzie z jednolitego odłamu, rozmiaru jedney Stopy kwadratowey. Uproś kogo żeby mi to przysłał z mieysca jak nayprędzey – do Drezna. Zdaje się nie trudno, – a przecież, niech się to robi cicho. –

40

Londres le 12. Février 1880

Je reconnais avoir reçu de Monsieur Léonard Niedźwiecki la somme de Cinq cent Francs que je m'engage à rembourser le 1 Juillet 1880 —

Charles Szulczewski

Fr. 500

D BILL
THREE PENCE
18 11
79
OR NOTE

41

London 5 October 1880

I hereby promise to pay to Monsieur Leonard Niedzwiecki on the 15 of January 1881. the Sum of One Thousand Francs value received —

Charles Szulczewski

Fr. 1000 —

BILL
C 14 6
SIX PENCE
80
OR NOTE

43

£ 13 _ 8 _ 0. — fr. 335

plus 53,50

Total fr. 388,50

w ręku p. Karola Szulczewskiego
dla p. Jenerałowej Zamoyskiej.

Jeżeliby była przesyłka pieniędzy stąd dla niego, zamiast je przesyłać, zrobić wymianę należności za należności. } Kn

Mme la Comtesse Ladislas Zamoyska
demeurant au Quai d'Orléans, 6,
voulant récompenser un jeune Polonais pour son zèle et progrès dans l'étude de la Langue Polonaise
a résolu de lui donner un Livret de la Caisse d'Epargne avec Cent francs Versés.

Elle tient à ce que le Livret porte mention de ce fait.

Le nom du Jeune homme
est
Charles Szulczewski

Frs 100

Szulczewski Charles
demeurant à Londres, 26 Walpole Street, Chelsea

né à Londres, le 13 mars 1858

de Père : Charles Szulczewski
& de Mère : Mary Ann Thorold.

8 Août 1869

Jeudi
21 août 1873,
Quai d'Orléans, 6,
Paris.

Monsieur,

J'ai l'honneur de vous expédier, sous ce pli, d'ordre de M. le major Szulczewski, de Londres, la somme de 385 francs (: en trois Billets de la Banque de France, de Cent Francs; Quatre Billets, de vingt Francs; et un Billet de Cinq Francs :), dont 383 fr. 55 c. à employer pour payer la note du Collegien, son fils, ci-incluse, et 1 fr. 45 c. pour être porté à son crédit dans le compte avec vous.

Ayant acquitté la note, veuillez avoir l'obligeance de la faire tenir à M. le Major Szulczewski, directement à Londres, me donnant simplement avis que vous l'avez fait.

Agréez, monsieur, l'hommage de mes sentiments respectueux

V. Léonard

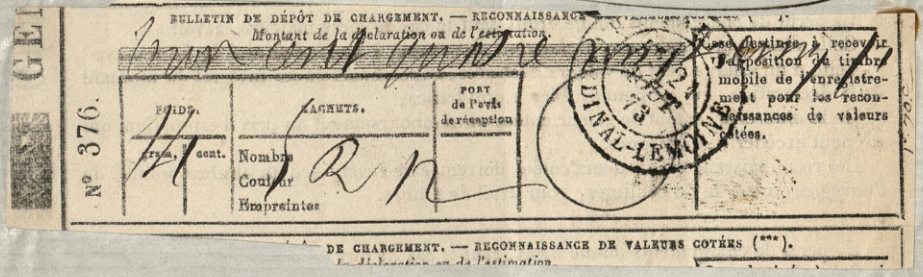

BULLETIN DE DÉPÔT DE CHARGEMENT. — RECONNAISSANCE
Montant de la déclaration ou de l'estimation.

Mon ami Quatre cinq

N° 376.

POIDS.	RACHETS.	PORT de Paris de réception
4 gram. 1 cent.	Nombre Couleur Empreintes	

Case destinée à recevoir l'apposition du timbre mobile de l'enregistrement pour les reconnaissances de valeurs cotées.

DINAL-LEMOINE

DE CHARGEMENT. — RECONNAISSANCE DE VALEURS COTÉES (***).

Monsieur E. Martel
Principal du Collège de Boulogne sur mer

La perte de chargements donne droit, sauf le cas de force majeure, savoir :

Celle d'un chargement sans déclaration de valeurs, à une indemnité de 50 francs ;

Celle d'un chargement de valeurs déclarées, au remboursement intégral du montant de la déclaration, qui ne peut excéder 2,000 francs ;

Celle d'un chargement de valeur cotée, au remboursement du prix d'estimation, qui ne peut excéder 1,000 francs.

Les reconnaissances de valeurs cotées doivent être revêtues d'un timbre mobile de l'enregistrement de 20 centimes, pour droit de timbre.

La perte de chargements donne droit, sauf le cas de force majeure, savoir :

46

UNIVERSITÉ DE FRANCE

Académie de Douai

COLLÉGE DE BOULOGNE-SUR-MER

Boulogne-sur-Mer, le 23 août 1873

Monsieur,

J'ai reçu hier la somme de 385 francs que vous avez bien voulu m'envoyer et j'ai immédiatement transmis à M. Szulczewski sa note acquittée, en mettant à son avoir 1, 45,

Veuillez agréer, Monsieur, l'expression de mes sentiments respectueux.

Le Principal

E. Martel

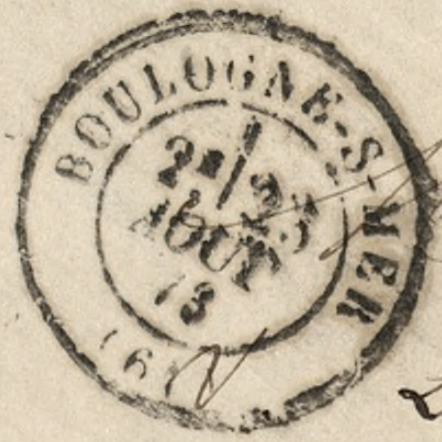

Monsieur Léonard

Quai d'Orléans 6

Paris

CALAIS A PARIS
23
AOUT

Indications de service.

Indications conventionnelles.

Avis télégraphique.....	AV	Accusé de réception.....	CR
Réponse payée.....	RP	Télégramme recommandé...	TR
Télégramme collationné.....	TC	Télégramme à faire suivre...	FS

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

N° _____

Timbre à date.

BOURSE PARIS 1 9 OCT 0 S 1

Pour _____ *de* _____ *N°* _____ *Mots* _____ *Dépôt le* _____, *à* ____ *h.* ____ *m. du* _____

PARIS FR LONDON 2444 19 19/10 1/20- SR .

+ HIER SAMEDI SIX HEURES DIX MINUTES SOIR MAJOR SZULEZEWSKI MORT

ENTERREMENT JEUDI PROCHAIN + BARANOWSKI

Janvier 1881. — N° 701. (Ancien 324 *bis*.)

Le port est gratuit.

+ NIEDZWIECKI · 6

QUAI ORLEANS PARIS

do Pani Szulczewskiej.

14th December 1884

49

Friday
27th March 1885
Quai d'Orleans, 6,
Paris.

Dear Sir,

I beg to state that I have not yet succeeded in my search for the original document I am desired re Major Szulczewski to produce, and fearing not to able to do it in time — [for it is not lost, but only unfortunately misled!] — I feel the necessity of reverting to the subject now in order to establish my claim by 1 Documentary Evidence in my hands, as well that already known produced already as that now produced, naming it some in succession, as follows: and additional. now added

1°) - Major Szulczewski's Letter asking for a Loan of 500 francs [This Letter is in London, in the hands of my friend, Mr. Baranowski].

2°) - The name of the Banking House in London that paid the amount in

question, given in full in my first Letter to you. [: The Cheque having been forwarded in a registered Letter, the post office receipt for it is still in my hands with name of M. Szulczewski on it]

His inability to repay it in the time fixed by him, is proved by the following Letters

4.) – Letter, dated 25th. april 1884 [partly referring to a small sum of forty francs owed by his son ~~while~~ in Paris ~~during~~ while on his holidays] in that town, and partly to his own Debt, with respect to which ~~to which he adds these words in Polish~~ he says "as to my own Debt, "it will be difficult for me to meet it, "at present, because &ca."

3.) – Letter, dated 12th. april 1884, wherein he says (the letter is in Polish) "I promised to repay "you the 500 francs on the 1st. May, "but I confess that it will be difficult "until &ca."

5.) – Letter of his son, Charles, dated 26th. April 1884, which runs in these words:

« I receive my Salary on the first of May
« when I will refund you one Pound
« twelve shillings. — I regret I have not
« fulfilled my promise as to repaying this
« money at once, but my good Father
« (altho' he knew me to be short of money
« till the end of this month) would not
« even advance me a penny to pay off
« this loan. — Whether he is short of
« money or otherwise, he will not tell me;
« but it caused me much surprise at
« his refusal of this little item."

Lastly

6:) — Letter, dated 17th may 1884, containing these words: " my Son has repaid you
« his Debt; as to my Debt, I shall
« repay it as soon as possible. — my Income
« is small, but covers my expences.
« and in case of any occurrence, all my affairs
« shall be settled out of my Life
« Insurance."

All these Letters are at your disposal, Sir, should you want them

I ~~believe~~ trust they are sufficiently explicit and to the point in my case Believe me, Dear Sir

most ~~truly~~ Yours

Leonard Niedzwiecki

John Jackson Gosset, Esqre

Thames Ditton

BK 2447

Rodakanaszego p. Sz. spotkał zaszczyt wysoki na poczcie i na stopie na której jest w Anglii, zasłużony. Chowano bowiem niedawno w Anglii, kosztem państwa, i w miejscu gdzie składają anglicy swoich wielkich ludzi, w kościele Westminsterskim, starszym podobno od Notre Dame de Paris, wynalazcę zaraz czasowej taniej poczty pana Rowlanda Hill; i p. Szlz zaproszono do orszaku pogrzebnego. Stanął w nim jako reprezentant Emigracji polskiej, i tak go w dziennikach wydrukowano.

Przed Reformą Rowlanda Hill płaciliśmy w Anglii listy przychodzące z Francji po 2 f. list.

~~Gdyby list~~ Niezdarzyło mi się jeszcze napotkać człowieka którego by historia czego nauczyła i jaki wpływ na sądy jego miała. W Biografii tak zasłużonego człowieka jak Rowland Hill niemógł dziennik angielski Times pominąć że największe mu przeszkody stawiał urzędnicy poczty ~~stawili~~ kiedy ~~go zrobiono~~ sekretarzem ~~poczty~~ przychodziło jego system zaprowadzić. ~~Pra~~ Każdy ~~wielki~~ człowiek wielkością swoją uderzający znajduje ~~u pot~~ współczesnych opór, który całe życie swoje przełamywać musi. ~~A jednak~~ Historia ciągle pokazuje że ten opór był niedorzeczny i w końcu pomniki wielkim

1.23
3500
6500
369
4303.00

2220
520

2,006
15.00

12.50
5

62.50

25
175

6.25
5

31.25

9'14.10

9'14.10

18'9'8.10

9'11.40

BL 2447

Towarzystwo Literackie Przyjaciół Polski
10, Duke Street, St. James's, London, S.W.

Listopad, 1885

Składka na pomnik
z popiersiem marowem
wystawić się mający na ~~pamiątkę~~ uczczenie
~~pamięci~~
Majorowi Karolowi Szulczewskiemu ~~lat~~
~~który~~, przez ~~lat 42~~ ~~przeciąg lat~~ 42, ~~był~~
sekretarzem Towarzystwa,
zmarłemu 18go Paźdka 1884, w Londynie
a pochowanemu na Cmentarzu w Brompton

Ten zacny Polak urodził się w Kutnie
1813 roku a nauki polskiej w Szkole wojskowej w Kaliszu
~~wszedł~~ zaciągnął się do Korpusu Artilerii,
i służył, w wojnie 1830-1, pod dowództwem
Generała Berna. Wziął udział w wielu
bitwach, i odznaczył się pod ostrołęką
(jednej ze sławniejszych) takim męstwem
że nie tylko był podniesiony do rangi po-
rucznika, ale nadto otrzymał krzyż
virtuti militari

Jako Emigrant, po bitwie warszaw-
skiej w 1831, przybył do Francii gdzie utrzy-
mywał się z dawania lekcii języków za-
granicznych

W 1842, został Sekretarzem powyższego
Towarzystwa, kiedy pan Thomas Wentworth
Beaumont, członek Parlamentu, był prezesem, Lord Dudley Coutts
Stuart, członek Parlamentu, wiceprezesem
a pan William Lloyd Birkbeck, jego
sekretarzem Honorowym

1

481,480
25

K r C — 24074.00
96296

Wody ~~Berlińskie~~ w Berlinie zaprowadziła
Kompania Angielska 370000 miasta
potem je ~~[illegible]~~ Rządowi za 8 osm milionów
~~mark~~ 11,036000
~~z czego~~
~~[illegible] za~~ 8000 m
Kapitały [illegible] do [illegible]

~~prawie tyle ich kosztowały~~

i w 1875 zlikwidowała się

Likwidacja robiła się w Londynie
i pieniądze ~~należne dla tych~~ należące
się którzy ich nie odebrali Likwidatorowie
złożyli w Banku Angielskim jak się
zgłoszą żeby im wydano jak się
kategorii niedbały

W tym ~~przypadku~~ właśnie był pan
Tytus D który już nie żył. ~~[illegible]~~
~~nie się należało~~ ~~do~~ Syna a Syn
zaniedbał od lat kilkunastu

~~Trudno~~
a że dzisiejszy właściciel Kórnika
stał się bardzo głośnym, w [illegible] mianowicie
w Berlinie, solicitor angielski
w Berlinie, wydał się najwłaś
do tej rzeczy — ~~[illegible]~~ tem bardziej że pan
Władysław umie po angielsku —

i na takie sprawy pieniężne ~~majątkowe~~ anglicy rot
proszeni po całym świecie, mają krótkie od
formy

Nr A

54

TOWARZYSTWO LITERACKIE PRZYJACIÓŁ POLSKI

10. DUKE STREET, ST. JAMES'S, LONDON, S. W

Listopad, 1885.

SKŁADKA NA POMNIK

(Z POPIERSIEM MARMUROWEM)

wystawić się mający na pamiątkę

Majorowi Karolowi Szulczewskiemu

Sekretarzowi Towarzystwa przez lat 42,

ZMARŁEMU 18^go^ PAŹDZIERNIKA 1884 W LONDYNIE, I POCHOWANEMU NA CMENTARZU W BROMPTON.

ZACNY ten Polak urodził się w Kutnie 1813 roku, a nauki pobierał w Szkole Wojskowej w Kaliszu. Wszedł do Korpusu Artylerii i służył w wojnie 1830/1 roku pod dowództwem jenerała Bema. Wziął udział w wielu bitwach, a pod Ostrołęką (jednej ze sławniejszych), odznaczył się takim męztwem, że nie tylko podniesionym został na rangę porucznika, ale nadto otrzymał Krzyż *Virtuti Militari.*

Jako emigrant, po bitwie warszawskiej w 1831 r., dostał się do Francji, gdzie się utrzymywał z dawania lekcii języków zagranicznych.

W roku 1842, został mianowany Sekretarzem powyższego Towarzystwa, kiedy Pan Thomas Wentworth Beaumont, członek Parlamentu, był Prezesem, Lord Dudley Coutts Stuart, członek Parlamentu, Wice-Prezesem; a Pan William Lloyd Birbeck, jego Honorowym Sekretarzem.

vol 53.

Całemu światu wiadomo z jaką nieporównaną wymową Lord Dudley Stuart, jako członek Parlamentu, bronił sprawy Polskiej! Jego poświęcenie się było bez granic aż do śmierci w Stockholmie, w 1854 r. Polska straciła w nim najwytrwalszego przyjaciela, a wychodzcy polscy w Anglii najszczodrzejszego dobrodzieja.

Otóż, Szulczewski, przy swoim wyższym umyśle, przez swoją niezmordowaną pracę, swoją znajomość wielu języków i zażycie z wielu znamienitszemi Polakami, był nieocenioną pomocą tak dla Prezesa, jak i dla Sekretarza Honorowego tego Towarzystwa, i pozostał, przez całe swe życie, ich zaufanym współpracownikiem, więcej nawet, ich najmilszym przyjacielem.

Po wojnie Krymskiej, otrzymał rangę Majora za swoją wyśmienitą służbę w organizacii Dywizii Kozaków Sułtańskich pod dowództwem Jenerała Władysława Zamoyskiego.

Nadto, Rząd Angielski, już wprzódy, dał poznać opinią swoją o zdolnościach jego, ofiarując mu stosowne zatrudnienie w Ministerjum Wojny.

W obydwóch zawodach pracował tak usilnie, z takim natężeniem i pilnością, że zdrowie jego dużo ucierpiało, nareszcie zupełnie odbiegło: i ten niezmordowany zapasnik dokonał żywota, wysoko ceniony od swych licznych przyjaciół w Anglii i w Polsce.

Wygnańcy Polscy w Anglii, których nieraz zasilał ze swoich własnych, choć nader szczupłych zasobów, tracą w nim prawdziwego poradcę i dobroczynnego rodaka.

Składki przyjmują (na rachunek Towarzystwa): *Panowie* Coutts & Cie, *59, Strand, W. C. i Pan* J. J. Baranowski, *Sekretarz Towarzystwa, 10, Duke Street, St. James s, London, S. W.*

Pierwsza ćwiartka może być oddarta, i tylko ta przesłana przez pocztę, jeżeli składkodawca życzy sobie zatrzymać życiorys zmarłego.

SKŁADKA NA POMNIK

(Z POPIERSIEN MARMUROWEM)

mający się postawić na pamiątkę

MAJOROWI KAROLOWI SZULCZEWSKIEMU

Na grobie RODZINNYM (N. 76.419)

NA CMENTARZU BROMPTOM W LONDYNIE

Urodzony 1813. *Umarł 18 Października 1884.*

Imię i nazwisko czytelnie napisane

Mieszkanie lub adres do listów

Suma literami

Sposób wypłaty ma być wskazany

Data zapisu.

Podpis bardzo wyraźny.

Ja niżej podpisany .....

.....

.....

Składam na powyższy pomnik £ .....

.....

które wypłacę .....

.....

.....

.....

.....

Uwaga :

Każdy dający do składki gwineję, to jest jednego funta sterlinga i jednego szillinga, otrzyma *darmo* listę kompletną *składkodawców*, i fotograf pomnika, który będzie dziełem pana *Edwarda Gefłowskiego*, rzeźbiarza, 428, Fulham Road, Brompton, London, S. W.

Marka pocztowa

To the Secretary of the

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, 10, *Duke Street*,

St. James's, London, S. W.

Ad2

56

The Literary Association of the Friends of Poland,

10, DUKE STREET, ST. JAMES'S, LONDON, S.W.

November, 1885.

SUBSCRIPTION for a MONUMENT

(WITH A BUST IN MARBLE),

To be erected in Memory of the late

MAJOR CHARLES SZULCZEWSKI,

Who, during 42 years, was Secretary of the Association,

Died 18th October, 1884, in London; and was Buried in the Brompton Cemetery.

THIS eminent Pole was born at Kutno (Poland) in 1813, and educated at the Military School of Kalish. He entered the Corps of Artillery, and served, during the war of 1830-1, under the command of General BEM. He took part in many battles, and distinguished himself at Ostrolenka (one of the most famous) by such bravery, that he was not only promoted to the rank of Lieutenant, but also rewarded with the Cross "*Virtuti Militari.*"

As an emigrant, after the battle of Warsaw, in 1831, he arrived in France, where he earned his livelihood by teaching foreign languages.

In 1842, he was appointed Secretary of the above Association, when Thomas Wentworth Beaumont, Esq., M.P., was President, Lord Dudley Coutts Stuart, M.P., Vice-President, and William Lloyd Birkbeck, Esq., its Honorary Secretary.

ad 53

It is known, throughout the world, with what powerful eloquence Lord Dudley Stuart, as Member of Parliament, defended the Polish cause! His devotedness was unbounded till his death in 1854, at Stockholm. Poland lost in him the most steadfast friend, and the Polish refugees in England their most generous benefactor!

Szulczewski, with his superior intelligence, his great assiduity, his knowledge of several languages, and his relation with many Poles of distinction, gave most valuable assistance to the President, as well as to the Honorary Secretary of the Association, and became, during all his life, their confidential fellow-labourer, nay, their affectionate friend.

After the Crimean War he was promoted to the rank of Major, for his able service in organising the Division of the Cossacks of the Sultan, under the command of General Ladislas Zamoyski.

Moreover, the British Government had previously shewn their opinion of his abilities by offering him suitable employment in the War Office.

In both occupations, he worked so constantly, and with so much exertion and perseverance, that his health was greatly impaired, and at last gave way: and this indefatigable labourer died, highly esteemed by his numerous friends in England and in Poland.

The Polish refugees in England, whom he often relieved out of his own, although moderate income, lose in him their sincere adviser and benevolent countryman.

The name of one, whose whole life was so useful, deserves to pass to posterity, as an example to be imitated.

Subscriptions (to be placed to the account of the Association) will be received by MESSRS. COUTTS & CO., 59, *Strand, W.C.; and by* J. J. BARANOWSKI, *Secretary of the Association*, 10, *Duke Street, St. James's, London, S.W.*

57

SUBSCRIPTION for a MONUMENT

(WITH A BUST IN MARBLE),

To be erected in Memory of the late

MAJOR CHARLES SZULCZEWSKI,

On his FAMILY GRAVE (No. 76,419),

AT THE BROMPTON CEMETERY, LONDON.

Born 1813. Died 18th October, 1884.

Name and Surname written legibly.	*I the undersigned*.....
Residence or Address for letters.	.....
Sum in full.	*Subscribe for the above Monument £*.....
Mode of payment to be indicated.	*which I will pay*.....
Date of Subscription	.....
Signature very legible.	.....

NOTE. Every Subscriber of a Guinea (£1 1s.) will receive *gratis* the complete List of Subscribers, and a photograph of the Monument, which will be the work of Mr. Edward GEFLOWSKI, Sculptor, 13, Bruton Street, Berkeley Square, London, W.

The first sheet may be detached, and only this sent by post, if the Subscriber desires to retain the Biography of the Deceased.

Post Stamp
to fix.

To the Secretary of the

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, 10, *Duke Street,*

St. James's, London, S. W.